ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 czerwca 1932

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 12 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 11**

Państwo a wytwórczość.

Na Walnem Zebraniu Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej, odbytem ub. m., p. Dr. Minkowski wygłosił ciekawy referat p. t. „Kryterja zasięgu i ingerencji gospodarczej państwa". Poniżej podajemy w streszczeniu wywody prelegenta, dotyczące bezpośredniego udziału państwa w wytwórczości, czy też w wymianie gospodarczej.

„Polska odrodzona powstała z trzech zaborów gospodarczo różnych od siebie celowo odrywanych, pasowanych w strukturze gospodarczej ustawicznie i z uporem do potrzeb państw zaborczych. Zaistniał więc w chwili odzyskania niepodległości konglomerat niespojonych żadną więzią gospodarczą części, co w ogromnej mierze potęgowało i zaostrzało chaos w gospodarstwie narodowem, wytrąconem całkowicie z równowagi przez wojnę, jej zachłanne i specyficzne lecz przemijające potrzeby oraz towarzyszące jej nieodstępnie ogołocenia i prywacje. Taki stan rzeczy stworzył niewątpliwie podstawę dla pobudzenia działalności organizmu nadrzędnego, czyli państwa, działalności czy też bezpośredniej — tam gdzie były, luki, czy też regulującej, a przynajmniej tak zamierzonej — wszędzie tam ,gdzie poszczególne elementy gospodarcze wydawały się lub też były istotnie skłócone, a tempo przeżywań i świeżość powiązań nie sprzyjały rozwiązaniu gospodarczo najkorzystniejszemu — to jest organicznej ewolucji i procesowi dostosowawczemu samego życia.

Jeżeli w tej atmosferze sprzyjającej rozrostowi funkcyj państwa, przeanalizować pragniemy bezpośredni udział tegoż w złożonych funkcjach życia gospodarczego w charakterze czy to wytwórcy, czy też sprzedawcy (w tym ostatnim wypadku przeważnie o typie monopolistyczno fiskalnym), najłatwiej uporamy się z tą częścią zagadnienia, w której moment fiskalno-budżetowy przeważa. Mam tu na myśli typowe monopole skarbowe: tytoniowy, spirytusowy, solny i inne o przeważającem znaczeniu zasilania strony czynnej czyli dochodowej budżetu. Nie mam najmniejszego zamiaru na ten temat szerzej się rozwodzić; temat jest sam przez się powszechnie znany. Jedynie wierny przesłance aktualizowania zagadnień stawiam dwa pytania, a raczej czynię dwa zastrzeżenia. Pierwsze — czy jest niezbicie stwierdzone, że w każdym poszczególnym wypadku właśnie monopol najkorzystniejsze musi dać efekty, bo jeśli istnieje co do tego wątpliwość, wówczas zalecenie przeanalizowania, a w następstwie ewentualnej rewizji istniejącego systemu w tym lub innym dziale staje przed odpowiedzialnym czynnikiem jako thèse imminente, w imię zasady upłynnienia sił społecznych w miejsce biurokracji, którą w funkcjach gospodarczych uważać należy zawsze za czynnik wtórny. Drugie zastrzeżenie — natury raczej skarbowej — czy pęd ku komercjalizacji monopolów, uzasadniany poniekąd słusznie koniecznością uelastycznienia tychże, nie zawiera w sobie niebezpieczeństwa nadmiernego wyemancypowania się ich z pod wpływów Ministra Skarbu, odpowiedzialnego za Skarb państwa jeśli nie zawsze formalnie, to zawsze faktycznie za zobowiązania instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, a więc niebezpieczeństwa rozluźnienia kontroli i ewidencji zasięgu operacyj finansowych, tak bardzo nieodzownej zwłaszcza w okresie trudności budżetowo-kredytowych.

Znacznie bardziej skomplikowaną jest dziedzina bezpośredniej wytwórczości państwa. Tu już nie względy skarbowo-budżetowe są czynnikiem decydującym o powołaniu do życia wytwórni państwowych. Jakież są te czynniki? Mielibyśmy więc tu do czynienia z produkcją państwa z m u s u, z p o w i n n o ś c i i z m o ż l i w o ś c i, a więc o dowolnych w tej ostatniej kategorji kryterjach. Przeprowadzenie ścisłego rozgraniczenia między pierwszemi dwiema kategorjami wydaje mi się dość trudne, raczej oparłbym je na odcieniach bardzo subtelnych. A więc produkcja z musu — to wytwarzanie dóbr, niezbędnych dla wykonywania najelementarniejszych funkcyj państwa, najbardziej podstawowych jego zadań. Do tej kategorji więc zaliczać należy przedewszystkiem te działy przemysłu wojennego, które ani nie mogą być pozostawione trosce zaopatrzenia obcego z zewnątrz, ani też nie znajdują w istniejących urządzeniach prywatno-gospodarczych należytego aparatu wytwórczego. Pragnę podkreślić wyraźnie, że więc i w tym dziale, z wyjątkiem produkcji opartej o specyficzną tajemnicę wojskową, wyobrażam sobie odpowiednio zorganizowaną, ewidencjonowaną i nadzorowaną produkcję rodzimą prywatną jako źródło zasadnicze, a państwo jako czynnik wtórny w wypadkach produkcji prywatnej niedostatecznej lub też technicznie niedoskonałej ze stanowiska potrzeb wojenno-mobilizacyjnych. Produkcja z powinności — to wytwórczość podejmowana przez państwo w interesie wielkich linij polityki gospodarczej, znów z zachowaniem przesłanki niemożności znalezienia wykładnika w środkach i możliwościach inicjatywy prywatnej. Właściwym przykładem takiej wytwórczości, podjętej przez państwo, jest dla mnie, produkcja Mościc. Mościce przez państwo polskie wielkim nakładem kapitałowym z funduszów publicznych rozbudowane, a stanowiące przedmiot gorących debat co do swej celowości, zaliczam w ich zasadniczem dziele produkcji azotowej do pozytywnych poczynań państwa i muszę je traktować jako wykładnik niewątpliwie ponad prywatno-gospodarczą miarę sięgającej troski o układ stosunków w kapitalnych działach gospodarstwa narodowego, zazębiają się tu bowiem zagadnienia potrzeb rolnictwa, bilansu handlowego, a poczęści też przysposobienia wojennego.

Do tejże kategorji, jeśli nie ściśle mówiąc, wytwórczości, to w każdym razie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa, pragnąłbym jeszcze przykładowo zaliczyć zagadnienia żeglugi.

Jakże zgoła odmiennie, krańcowo odwrotnie, wygląda problem, gdy przechodzimy do studjum kategorji ostatniej, w orbitę działania wytwórczości państwa z możliwości, z widzimisię. Nie będę wymieniał licznych szeregów artykułów, zbędnie przez państwo wytwarzanych. Niekiedy lista tych artykułów staje się żenująca. Te lub inne wytwórnie państwowe, nawet skąd-inąd w swem zasadniczem działaniu w swych podstawowych funkcjach uzasadnione, przez nadmierną pochopność w rozdymaniu swych zakresów działania odrywają się od pnia jaknajlojalniej pojmowanej polityki gospodarczej czynników górnych, rządzących — i wykoślawiają całkowicie swe pierwotne przeznaczenie. Wówczas wyrasta smutny paradoks: państwo przestaje być na tych odcinkach nadrzędną syntezą całości, a staje się siłą współrzędną i przeciwległą: uzasadnione przedsiębiorstwa państwowe w skomercjalizowanych harcach pod znakiem swych i jedynie swych prywatno - gospodarczych możliwości technicznych i handlo-

wych niekiedy dotkliwie i ostrym klinem wbijają się w żywy organizm gospodarstwa narodowego, stwarzając nowe niedopuszczalne konkurencyjne kondygnacje wytwórcze na wyschłym pod względem siły nabywczej rynku. Korzystając z pewnych autonomicznych uprawnień, wypływających z zasadniczej ustawy o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, uprawnień, opierających dyspozycje inwestycyjne na wysokim odsetku przewidzianych zysków brutto, przedsiębiorstwa państwowe władne są, kierując się motywami, przytoczonemi powyżej, pogłębiać zbędne, a więc ze szkodą oczywistą dla skarbu państwa i dla gospodarstwa narodowego, przerosty inwestycyjne, tak często i niezawsze bez słuszności zarzucane przemysłom prywatnym z okresów krótkotrwałej konjunktury lat 1927, 1928, 1929".

Sprawy socjalne.

Wyjaśnienia w sprawie wynagrodzenia w czasie urlopu robotników, którzy pracowali tylko kilka dni w tygodniu.

W myśl ustawy o urlopach robotników po pierwszym roku pracy należy się robotnikowi 8 dni urlopu, a po 3-ch latach pracy 15 dni. Wyjątkowo tylko robotnicy młodociani korzystają po roku pracy z 14- dniowego urlopu. Urlopy są płatne.

Zachodzi teraz pytanie, jak należy obliczać wynagrodzenie za czas urlopu robotnikom, którzy pracują mniej niż 6 dni w tygodniu.

Wedle § 27 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11. 6. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 464), gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu, płaca za 1 dzień urlopu może być niższa od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jakim przeciętna ilość dni pracy na tydzień w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie, mniejsza jest od 6-ciu.

Postanowienie powyższe należy, wedle informacji, udzielonej przez Inspektora Pracy Zrzeszeniu Związków Przemysłowych w Krakowie, rozumieć w następujący sposób:

Jeżeli robotnik pracuje tylko kilka dni w tygodniu, wówczas należy zliczyć razem wynagrodzenie, pobrane przez robotnika w okresie trzymiesięcznym, poprzedzającym urlop i sumę tego wynagrodzenia podzielić przez ilość dni powszednich (nie liczy się niedziel i świąt) tego trzymiesięcznego okresu. Ta ilość dni powszednich będzie oczywiście rozmaita, gdyż zależy od ilości niedziel i dni świątecznych, np. w roku 1932 ilość dni powszednich w okresie trzymiesięcznym maj, czerwiec i lipiec wyniesie 73 dni, a w okresie trzymiesięcznym czerwiec, lipiec i sierpień wyniesie 76 dni.

Wypadający z powyższego dzielenia iloraz przedstawia przeciętną kwotę zarobku robotnika w okresie trzymiesięcznym, poprzedzającym urlop i ta przeciętna kwota jest wynagrodzeniem, które należy robotnikowi wypłacić za każdy dzień urlopu, wliczając także niedziele i święta.

Rzecz jasna, że ta przeciętna, dzienna kwota wynagrodzenia, będzie wówczas niższą od kwoty dziennego zarobku, który robotnik pobierał, jeżeli w okresie poprzedzającym urlop, robotnik pracował tylko kilka dni w tygodniu.

Wyjaśni to następujący przykład:

Robotnik pracował w okresie poprzedzającym urlop po trzy dni w tygodniu i pobierał za każdy dzień pracy wynagrodzenie 6 złotych dziennie.

W okresie trzymiesięcznym, poprzedzającym urlop = 12 tygodni było 72 dni roboczych, z których robotnik pracował jedynie tylko 36 dni. Za 36 dni przepracowanych robotnik otrzymał wynagrodzenie 36 × 6 = 216 zł.

Podzieliwszy kwotę zarobku 216 przez liczbę 72 t. j. ilość dni powszednich, poprzedzających urlop okresu trzymiesięcznego, otrzymamy iloraz (216:72 = 3), który przedstawia przeciętną kwotę zarobku robotnika, która jest jego wynagrodzeniem dziennem za czas urlopu.

Jeżeli robotnik otrzyma 15 dni urlopu, a w tem będą dwie niedziele, to wówczas robotnikowi należy się wynagrodzenie 15 × 3 = 45 zł. Odpowiada to ściśle powołanemu powyżej przepisowi § 27, że płaca za 1 dzień urlopu może być niższa od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jakim przeciętna ilość dni pracy na tydzień jest mniejszą od 6-ciu.

Robotnik pracował tylko 3 dni w tygodniu, a więc połowę z 6-ciu dni powszednich, zatem wynagrodzenie za dzień urlopu wynosi połowę normalnego zarobku (6 : 3 = 2).

Od czego nie należy płacić składek.

Składek na rzecz Kasy Chorych nie należy płacić:

1. — od odpraw za przedterminowe zwolnienie z pracy, wypłacanych w myśl art. 39 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28, poz. 323);

2. — od odpraw za przedterminowe zwolnienie z pracy, wypłacanych w myśl art. 20 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 roku o umowie o pracę robotników (Dz. U. 35/28, p. 324);

3. — od odpraw pośmiertnych, wypłacanych w myśl art. 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. 35/28, poz. 323);

4. — od odpraw pośmiertnych, wypłacanych w myśl art. 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. Ust. 35/28, poz. 324);

5. — w czasie choroby pracownika, o ile pobiera z Kasy Chorych zasiłki pieniężne (w wykazie dla Kasy Chorych należy podać nazwisko i wynagrodzenie, a w rubryce „składki" — uwagę „chory");

6. — od odszkodowań za niewykorzystane urlopy przy zwolnieniu i w czasie pracy;

7. — w czasie ćwiczeń wojskowych rezerwy (w wykazie dla Kasy Chorych należy podać nazwisko i wynagrodzenie, a w rubryce „składki" uwagę „ćwiczenia wojskowe");

8. — od praktykantów wakacyjnych, odpowiadających wymaganiom reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 9. VII. 1931, Nr. 1050, ust. III.

Składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nie należy płacić:

1. — od odpraw za przedterminowe zwolnienie z pracy, wypłacanych w myśl art. 39 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28, poz. 323);

2. — od odpraw pośmiertnych, wypłacanych w myśl art. 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. 333. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323);

3. — od odszkodowań za niewykorzystane urlopy przy zwolnieniu i w czasie pracy.

O ile pracownik umysłowy przy przyjęciu zatrudniony był mniej niż 14 dni w danym miesiącu kalendarzowym, składki potrącać i wpłacać do Z. U. P. U. nie należy, o ile więcej niż 14 dni, składkę należy zapłacić całą i od pełnego wynagrodzenia miesięcznego.

O ile pracownik przy zwolnieniu przepracował choćby jeden dzień w danym miesiącu kalendarzowym, składkę należy płacić całą i od pełnego wynagrodzenia miesięcznego.

(Przemysł Metalowy).

Sprawy podatkowe.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych w związku z walką z bezrobociem.

W uzupełnieniu okólnika z dnia 21 grudnia 1931 r. L. D. V. 10714/4/31 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr. 1 z r. 1932, poz. 26) Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110) upoważnia Izby Skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w tych wypadkach, gdy w okresie od dnia 1 kwietnia 1932 r. do dnia 1 lipca 1932 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Powyższe ulgi mogą być udzielane przy ścisłem przestrzeganiu warunków, zastrzeżonych w powołanym okólniku L. D. V. 10714/4/31. (Okólnik Ministerstwa Skarbu z 27. IV. 1932 r. L. D. V. 18220/4/32.)

W sprawie ulg podatkowych.

Z końcem maja rb. upłynął termin najkorzystniejszej spłaty zaległości w podatku przemysłowym, powstałych przed dniem 1 kwietnia 1931 r. Jak wiadomo do końca tego miesiąca przyznawane były najwyższe bonifikaty, wynoszące aż 50% sumy wpłaconej na poczet powyższych zaległości.

Wprawdzie bonifikaty przyznawane będą również w trzech następnych miesiącach, jednak w znacznie mniejszych rozmiarach, a mianowicie w miesiącach w czerwcu i lipcu wynosić będą 35%, a w sierpniu tylko 25% wpłaconej sumy.

Trzeba dodać, że w okresie maj-sierpień nie są pobierane wcale kary za zwłokę od wspomnianych zaległości za cały czas od chwili ich powstania.

Prawo do uzyskania bonifikat posiadają tylko ci płatnicy, którzy przedtem zapłacą wszystkie należności bieżące podatku przemysłowego. Za należności bieżące są uważane należności powstałe w okresie od dnia 1 kwietnia 1931 r. Oczywiście warunek powyższy nie dotyczy płatników, którym należności te zostały odroczone lub rozłożone na raty, a raty jakie przypadały przed terminem korzystania bonifikat, zostały już zapłacone.

Należności bieżące, niezapłacone we właściwych terminach, podlegają bezwzględnej egzekucji.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem.

W sprawie urlopu wypoczynkowego.

Prawo pracy, regulujące stosunki między pracodawcami i pracownikami, a obejmujące zagadnienia umów pracy, czasu pracy, urlopów i t. d., nie jest we wszystkich swych szczegółach należycie sprecyzowane, a życie nasuwa coraz to nowe wątpliwości, wymagające miarodajnej wykładni ze strony Sądu Najwyższego. Rola przytem Sądu Najwyższego jest w tym względzie niezmiernie trudna. Z jednej bowiem strony mamy przed sobą tendencję ustaw, wybitnie dążących do ochrony pracowników przed wszelkiemi zakusami na ich prawa ze strony pracodawców, a więc domagającą się przy wykładni najszerszego uwzględnienia interesów pracowniczych, z drugiej — stoimy w obliczu kryzysu gospodarczego, który, jak groźne memento zaleca wielką ostrożność przy wykładni powstających zagadnień na tle prawa pracy. Każde bowiem rozszerzenie uprawnień sfery pracowniczej to nowy kamień, rzucony pod nogi pracodawców.

Jednem z takich zagadnień jest kwestja, **czy pracodawca może żądać od pracownika wykorzystania służącego mu urlopu w okresie wypowiedzenia?**

Kwestja powyższa już kilkakrotnie była przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, zapadłe jednak orzeczenia **były rozbieżne,** tak więc w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 1927 r. w sprawie Zofji Sosnowskiej przeciwko Romanie Szczepańskiej Sąd Najwyższy przyszedł do wniosku, że ani ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach, ani żaden inny przepis prawa nie zabraniają, ażeby w razie rozwiązania umowy o pracę czas służącego pracownikowi urlopu nie mógł mieścić się w okresie między wymówieniem a dniem ustania stosunku służbowego. Natomiast w orzeczeniu z dn. 17 kwietnia 1931 r. w sprawie Augustyna Pasternaka przeciwko Dyrekcji Huty Częstochowa Tow. Zakł. Metal. B. Handke tenże Sąd wypowiedział się, że komulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresem wypowiedzenia pracy jest bez zgody pracownika niedopuszczalna.

Pokrewne pytanie w stosunku prowizorycznych funkcjonarjuszów państwowych rozstrzygnął Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie Anny Kuziorowej (L. rej. 3933/27 r.) w tym sensie, że w myśl art. 62 w związku z art. 36 i 37 ustawy opaństwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r., funkcjonarjusz taki może być zwolniony przed wykorzystaniem urlopu bez wynagrodzenia za urlop, gdy zwolnienie zostało wywołane względami służbowemi.

Wobec rozbieżności orzecznictwa rozstrzygnięcie spornego zagadnienia poddano kompletowi 7 sędziów Izby I. Sądu Najwyższego, który na posiedzeniu w dniu 21 grudnia 1931 (w sprawach N. T. C. 929, 946 i 1139/31) **zagadnienie powyższe rozstrzygnął w sensie przeczącym.**

Od tej więc chwili pracodawca nie będzie władny udzielić zwolnionemu pracownikowi urlopu w okresie wypowiedzenia bez jego zgody, co równoznaczne jest z przedłużeniem okresu wypowiedzenia o przeciąg przypadającego pracownikowi urlopu.

Sąd Najwyższy przy rozstrzygnięciu powyższego zagadnienia wyszedł z następujących założeń.

Stosownie do art. 1 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. poz. 334) każdy pracownik, nabywając wskutek przepracowania w zakładzie pracy wyznaczonego w ustawie (art. 2) okresu czasu prawo do urlopu zyskuje przez to i prawo do wynagrodzenia za czas urlopu (art. 4). Uprawnienie to pracownik może utracić tylko w wyjątkowych przypadkach, wymienionych w art. 3 powołanej ustawy, a mianowicie, gdy sam rozwiązał umowę, lub gdy umowę rozwiązał pracodawca z przyczyn, uprawniających go do zerwania umowy bez wypowiedzenia. Wszelkie zatem inne przypadki rozwiązania umowy pracy pozostają bez wpływu na wyłuszczone wyżej prawa pracownika.

Rozwiązanie umowy przez pracodawcę bez ważnej przyczyny i bez zachowania obowiązkowego okresu wypowiedzenia nadaje pracownikowi prawo do otrzymania od pracodawcy pełnego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art. 39 rozp. z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych Dz. U. poz. 323, art. 20 rozp. z tejże daty o umowie o pracę robotników Dz. U. poz. 324); w razie przeto rozwiązania w ten sposób umowy o pracę przed wykorzystaniem w danym roku przez pracownika należnego mu urlopu, służą temuż pracownikowi współrzędnie dwa zupełnie samodzielne i na odrębnych tytułach oparte uprawnienia do odpowiednich kwot wynagrodzenia: 1-o za czas urlopu i 2-o za zwolnienie bez wymówienia.

Położenie pracownika nie może być gorsze w razie wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę z zachowaniem terminu ustawowego (p. 4 art. 25 rozp. Dz. Ust. poz. 323, ust. 1 art. 11 rozp Dz Ust. poz. 324) zwłaszcza gdy taki tryb rozwiązania umowy z samej natury swej stawia już pracownika w warunkach mniej korzystnych, gdyż utrzymuje dlań obowiązek pracy przez cały okres czasu, przez który w pierwszym przypadku byłby od tego obowiązku wolny i uzależnia wypłatę mu za ten czas wynagrodzenia od należytego wykonywania przezeń rzeczonej pracy, zatem i takie wypowiedzenie nie może pod żadnym względem uchybiać możności wykorzystania przez pracownika jego uprawnień urlopowych niezależnie od dokonanego wypowiedzenia, a więc poza okresem wypowiedzenia, odmienny zaś stan rzeczy mógłby skutecznie nastąpić jedynie za zgodą pracownika (art. ustawy o urlopach).

Do takiej wykładni uprawniają intencje twórców aktów pracodawczych, dotyczących urlopów i umowy o pracę pracowników umysłowych. Ratio legis przepisu art. 25, cz. 4 rozp. o pracy pracowników umysłowych polega na daniu możności pracownikowi znalezienia nowej pracy, na co

wskazuje art. 30 tegoż rozp. w myśl którego w każdym miesiącu w okresie wypowiedzenia pracodawca winien zwolnić pracownika od zajęć w ciągu wymienionego tam czasokresu w celu dania mu możności szukania pracy. Prawo pracownika, wypływające z przytoczonych przepisów o wypowiedzeniu nie może być pomniejszone przez skrócenie okresu wypowiedzenia, co miałoby miejsce, gdyby w okresie tym wyznaczono pracownikowi urlop.

Taki wniosek wypływa z samej istoty pojęcia urlopu wypoczynkowego, przez które należy rozumieć prawo pracownika do całkowitego zawieszenia pracy na oznaczony przeciąg czasu w celu odnowienia zdolności do pracy przez zupełny wypoczynek. Że prawodawcy chodziło o zapewnienie pracownikowi całkowitego wypoczynku w okresie urlopu przytem w interesie nietylko samego pracownika, lecz niejako w interesie publicznym, świadczy przepis § 25 rozporządzenia wykonawczego z 11. VI. 1932 do ustawy o urlopach, zagrażający pracownikowi utratą wynagrodzenia za czas urlopu w razie przyjęcia pracy zarobkowej u innego pracodawcy. Niewątpliwie udzielenie pracownikowi urlopu w okresie wypowiedzenia pracy pozbawiłoby go niezamąconego niczem wypoczynku, gdyż zmusiłoby pracownika do poszukiwania pracy, pozbawiając go jednocześnie uprawnień, płynących z art. 30 rozp. o pr. um. t. j. możności wykorzystania wolnych od pracy dni, które pracodawca obowiązany jest udzielić pracownikowi na poszukiwanie w okresie wypowiedzena nowej pracy.

Taka a nie inna intencja prawodawcy wypływa również z art. 29 cz. 1. rozp. o pracę pracowników umysłowych i art. 11 cz. 4 rozp. o pracy robotników wyraźnie wzbraniających pracodawcy wypowiadania podczas trwania urlopu.

Nowe przepisy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W Dzienniku Ustaw Nr. 39 z dnia 11 ub. m. ogłoszona została ustawa w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U. Nr. 67, poz. 650) o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Według nowych przepisów, obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16-tu lat życia, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają conajmniej 5-ciu pracowników. Rada Ministrów może rozszerzyć obowiązek zabezpieczenia również i na robotników zatrudnionych w zakładach, w których pracuje mniej, niż 5-ciu pracowników. Uprawnionymi do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy utracili pracę i którzy w ciągu 12-tu miesięcy ostatnich conajmniej przez 26 tygodni podlegają obowiązkowi zabezpieczenia. Tygodniem w rozumieniu tej ustawy jest 6 dni pracy, jednakże w razie niekorzystnego stanu rynku pracy Minister Pracy i Opieki Społecznej może wydać rozporządzenie o zmniejszeniu liczby dni pracy poniżej 6-ciu dni.

Przyznanie prawa do zasiłku robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych może nastąpić jedynie po stwierdzeniu przez Ministra Pracy, że wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia ustalonego na dany rok budżetowy.

Podstawą do wymiaru wkładek do Funduszu jest zarobek robotnika. Wysokość wkładki wynosi 2% zarobku, przyczem 1.5% płaci pracodawca z własnych funduszów, zaś 0.5 robotnik. Wkładka za robotnika sezonowego wynosi 4%. Robotnikami sezonowymi nie są bezrobotni, zatrudnieni przy robotach publicznych, prowadzonych z sum asygnowanych na ten cel przez Skarb Państwa, lub samorządy. Wkładkę za robotnika sezonowego płaci 2% pracodawca i 2% robotnik.

Uprawnieni do pobierania zasiłku pieniężnego z Funduszu Bezrobocia mogą otrzymać odpowiednie sumy na koszty przejazdu do miejscowości, w której mają zapewnioną pracę.

Podstawę wymiaru zasiłku stanowi przeciętny dzienny zarobek robotnika w ciągu ostatnich 13-tu tygodni jego pracy. Zasiłek ten składa się z zasiłku zasadniczego i dodatku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi 30% ostatnio pobieranego zarobku. Dodatek rodzinny wynosi 5% dla bezrobotnego, obarczonego rodziną — 1—2 osoby, 10% dla obarczonego rodziną 3—5 osób, 20% obarczonego rodziną więcej niż 5 osób.

W razie przedłużającego się szczególnie niekorzystnego stanu rynku pracy, Rada Ministrów może zarządzać wypłacanie bezrobotnym robotnikom, którzy wyczerpali przysługujące im zasiłki ustawowe, zapomóg tytułem doraźnej pomocy, oraz może zarządzać prowadzenie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Ustawa, zmieniająca dotychczasowe przepisy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wchodzi w życie w dwa miesiące po jej ogłoszeniu t. j. 11 lipca 1932 r.

Zmiana przepisów, dotyczących umów bocznicowych.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Komunikacji z dnia 17 maja b. r. ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji w sprawie wprowadzenia nowych przepisów co do zawierania umów bocznicowych. Rozporządzenie zawiera 1) nowy wzór umowy bocznicowej, 2) ogólne warunki utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych i 3) wzór rejestru bocznic prywatnych. Z dniem 1 czerwca b. r. straciły więc moc obowiązującą następujące rozporządzenia:

a) Nr. III/727/26 z dnia 26. II. 1926 r. ogłoszone pod pozycją 7 w Dz. Urz. Min. Kom. Nr. 3/1926 r.

b) Nr. V/3020/16/27 z dnia 7. IV. 1927 r. ogłoszone pod pozycją 22 w Dz. Urz. M. K. Nr. 3/1927 r.

c) Nr. V/11894/19a z dnia 5. I. 1928 r. ogłoszone pod pozycją 7 w Dz. Urz. M. K. Nr. 1/1928 r.

d) Nr. I/0436/5/29 z dnia 5. XII. 1928 r. ogłoszone pod pozycją 222 w Dz. Urz. M. K. Nr. 28/1929 r.

e) Nr. IV/5/2068/30 z dnia 27. V. 1930 r. ogłoszone pod poz. 132 w Dz. Urz. M. K. Nr 16/1930 r.

f) Nr. IV/5644/30 z dnia 1. XII. 1930 r. ogłoszone pod pozycją 231 w Dz. Urz. M. K. Nr. 29/1930 r.

Szczegółowe przepisy można przejrzeć w biurach Związku Fabrykantów.

Różne.

Wnioski o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów zakazanych na III kwartał.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że wnioski o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów, dotyczących dawnych zakazów z roku 1928, jak również kontyngentów 2-miesięcznych na towary zakazane do przywozu od dnia 1 stycznia 1932 r. należy złożyć w Izbie Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

Izba przypomina, że wnioski należy składać na przepisowych formularzach Izby w dwóch egzemplarzach. Oryginał każdego wniosku musi być zaopatrzony w 5.— zł znaczek stemplowy.

Równocześnie Izba podaje do wiadomości, że na każdą pozycję i punkt taryfy celnej należy złożyć osobny wniosek.

Z działalności Centralnego Biura Sprzedaży Syndykatu Maszyn i narzędzi rolniczych za I. kwartał rb.

Pierwszy kwartał roku bieżącego wykazał, że stworzenie wspólnego Biura Sprzedaży, mimo stosunkowo krótkiego czasu jego istnienia, wpłynęło, w sensie dodatnim na rynek maszyn rolniczych. Przedewszystkiem spowodowało zmniejszenie zbyt rozbudowanej poprzednio drabiny pośrednictwa między produkcją fabryki a odbiorcą, co stworzyło możność zaprowadzenia pewnych oszczędności. Oszczędności te wpłynęły z kolei na obniżenie ceny maszyn i narzędzi rolniczych. Obniżka ceny przy jednakowych typach maszyn,, wyraża się w wysokości 5—10%. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt usunięcia z handlu maszynami i narzędziami rolniczemi niezdrowego elementu pośrednictwa. W roku ubiegłym na porządku dnia znajdowały się wypadki, w których pośrednik nie mogąc uzyskać w jednej fabryce towaru, zwracał się do fabryki drugiej, zarywając ją na tysiące złotych.

Jeżeli chodzi o zobrazowanie obecnej sytuacji w handlu maszynami i narzędziami rolniczemi, stwierdzić trzeba, że sezon wiosenny nie przyniósł ożywienia. Naogół zamówienia są małe, zakupy zaś czynione są przedewszystkiem w zakresie wymienionych części maszyn. Charakterystyczne, że w miesiącach ostatnich daje się zauważyć tendencje w kierunku sprzedaży gotówkowej. Fabryki w transakcjach za gotówkę dają kupiectwu stosunkowo duże skonta, by tylko wyjść z błędnego koła kredytowych transakcyj, którego przemysł w takiej rozpiętości, jak miało to miejsce w r. ub. nie może wytrzymać.

Wracając jeszcze do wspólnego Biura Sprzedaży Maszyn Rolniczych, podkreślić wypada, że jedynym jego celem, to dążenie do dawania rolnictwu odpowiednich maszyn i narzędzi rolniczych po odpowiedniej cenie przez odpowiednie ręce.

Nowa ustawa spirytusowa.

Jak się dowiadujemy w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja z udziałem zainteresowanych sfer rolniczych w sprawie projektu nowej ustawy o Państwowym Monopolu Spirytusowym. Na konferencji omawiano w formie ostatecznej zmiany jakie należałoby jeszcze do tej noweli wprowadzić. Projektem tej ustawy zajęła się następnie 2. bm. komisja międzyministerjalna, celem ostatecznego uzgodnienia projektu. Nowa ustawa przewiduje m. in. możliwość utworzenia przymusowej organizacji kartelowej producentów, reprezentujących przynajmniej połowę ogólnej produkcji spirytusu. Organizacja ta miałaby się zająć m. in. sprawą unormowaniu wywozu, oraz zagospodarowania nowych działów zastosowania spirytusu np. w dziale mieszanek spirytusowych. Nowela ustawy o Państwowym Monopolu Spirytusowym przewiduje ponadto zniesienie Rady Spirytusowej, której potrzebę utrzymania usiłują wykazać sfery rolnicze. Jak się dowiadujemy ponadto projekt ustawy ma być przedłożony Radzie Ministrów, która zająć się ma nim już na jednym z najbliższych posiedzień. Projekt nowej ustawy o Państwowym Monopolu Spirytusowym ukazać się ma następnie w formie dekretu p. Prezydenta.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.